

KAYA

Dzięki pewnej księżnej
możesz dziś do woli
zupę, czy ziemniaki
do smaku posolić.
Księżna ta - to Kinga
- z Węgier tu przybyła,
w Krakowie polskiego
księcia poślubiła.

SEBASTIAN W

Polakom dar dała
cenniejszy od złota.
Cieszyła się z niego
nawet I biedota.
Dar wszystkim potrzebny
- sól jak śnieżek biała.
Smaku doda zaraz
choćby szczypta mała.

MAJA M

Skąd się u nas wzięła?
Ach, to czarów siła!
Kinga swój pierścionek
do szybu wrzuciła.
Szyb ten był w kopalni
po węgierskiej stronie.
Myślano, że klejnot
w czeluściach utonie.

AURELIA

A on powędrował
razem z soli górą,
dotarł aż po Kraków
za królewską córą.
I odtąd w Wieliczce
sól się wydobywa.
Opowieść bajkowa,
ale sól prawdziwa.